

zaPAU

Zapomniani

Przygotowując do druku wspomnienia mojego przedwcześnie zmarłego ucznia, profesora Krzysztofa Fiałkowskiego, stanąłem przed koniecznością odszukania informacji o byłych pracownikach i studentach naszego Wydziału i Instytutu. Chociaż w większości były to osoby dobrze mi znane, okazało się, że dotarcie do tych informacji jest nie byle jakim wyzwaniem. Nie chodziło przy tym o jakieś szczegóły z ich prywatnego życia, raczej o podstawowe fakty, jak rok urodzin i śmierci, charakter i czas zatrudnienia, zainteresowania naukowe, ewentualne osiągnięcia. Czyli proste informacje potrzebne do umieszczenia w przypisach. Sprawa nie była na ogół zbyt trudna w przypadku profesorów. Zazwyczaj elementarne informacje o nich można znaleźć w słownikach biograficznych lub encyklopediach. Gorzej z pracownikami niższych szczebli: wykładowcami, adiunktami, laborantami, bibliotekarzami, pracownikami administracji. Ślady ich życia i działalności znikają w zastraszającym tempie, dosłownie w jednym pokoleniu. A przecież niejednokrotnie byli to ludzie, którzy w istotny sposób wpływali na to, co się w Instytucie działo, często nawet wręcz kreowali atmosferę, a z pewnością mieli w tym duży udział.

Zastanawiam się, jak można by zapobiec temu wymazywaniu ze zbiorowej pamięci naszego środowiska ludzi, którzy to środowisko aktywnie tworzyli, często przez wiele lat.

Myślę, że jednym ze sposobów mogłoby być upowszechnienie zwyczaju pisania „Kroniki Wydarzeń”, albo „Rocznika”, gdzie dałoby się odnotowywać ważniejsze fakty, choćby właśnie zmiany kadrowe, problemy studenckie, stan urządzeń badawczych, ważniejsze dokumenty (np. podpisane umowy o współpracy z innymi jednostkami), publikacje, uzyskane granty, finansowanie itd., itd. Ponadto seminaria, wizyty gości z innych jednostek oraz wyjazdy badawcze pracowników, opis rezultatów badań i nawiązane kontakty. Dobrze byłoby uwzględnić także sprawy prywatne: śluby, narodziny dzieci, wnuków, wspólne imprezy. Słowem, wszystko, co składa się na codzienność instytutowego życia. Warto też gromadzić dokumentację fotograficzną, co w dzisiejszych czasach nie wymaga wielkiego wysiłku. Wyobrażam sobie, że taki „Rocznik” mógłby być raz na rok wysyłany do sieci i byłby ogólnie dostępny. W rezultacie otrzymalibyśmy prawdziwy skarb dla przyszłych historyków nauki.

Oczywiście, wymaga to wprowadzenia wśród pracowników zwyczaju (bo chyba nie obowiązku?) spisywania i dostarczania takich informacji. Wymaga też pewnego wysiłku organizacyjnego, najpewniej też trochę pieniędzy. Ktoś musi o to zadbać, ktoś musi koordynować. Wydaje mi się jednak, że warto poświęcić trochę, a nawet więcej niż trochę, energii i czasu, aby ocalić pamięć o codziennej działalności i pracy wielu naszych „szarych” koleżanek i kolegów.

Wiem, że w niektórych instytutach są prowadzone takie zapisy. Chodziłoby więc o upowszechnienie tego zwyczaju, a może nawet pójście krok dalej i zdobycie się na opracowywanie, co jakiś czas, prawdziwej HISTORII instytucji.

Wspomnienia Krzysztofa, który miał fenomenalną pamięć i zapisał wiele zdarzeń, zupełnie przeze mnie zapomnianych, chociaż byłem przecież ich uczestnikiem, uświadomiły mi, jak wiele tracimy, pozwalając upływowi czasu systematycznie zamazywać naszą przeszłość. Nie chodzi zresztą tylko o ludzi. Ze zbiorowej pamięci znikają też wydarzenia. Kto dziś, oprócz paru seniorów, pamięta pojedynkę (na szable) dwóch studentów fizyki, którzy walczyli o względy autentycznej hrabianki, co skończyło się poważnym zranieniem jednego, a potem przeprowadzonym w Auli Collegium Novum niemal inkwizycyjnym, publicznym pseudo-procesem? Z perspektywy czasu widać, że była to raczej farsa dla zaspokojenia władz i utrzymania „decorum”, ale chyba warto ją zapisać w pamięci, bo dodaje kolorytu rzekomo nudnej historii „ściślaków”. Kto pamięta, „proces” czterech studentów, złapanych na grze w brydża podczas zajęć, który odbył się w obecności wszystkich pracowników w Dużej Sali Instytutu Fizyki (obecnie sala im. Księdza Tischnera)? Zanikła też chyba pamięć o legendarnym kiedyś „Udoju miesiąca”, czyli świetnej gazetce ściennej studenckiego Koła Fizyków. Nikt już nie przypomni anegdot o profesorze, który uporczywie walczył z brydżystami na antresoli...

Trudno, stało się. Straconego czasu nie da się cofnąć. Ale można wyciągnąć wnioski z popełnionych błędów. Apeluję więc do moich młodych koleżanek i kolegów fizyków o wzięcie sprawy w swoje ręce i podjęcie tego trudu.

Być może, nadużywam cierpliwości czytelników, którzy w ogromnej większości nie są przecież fizykami. Przepraszam za tę chwilę słabości. Odezwała się tęsknota za przemijającym czasem, uczucie naturalne u ludzi w moim wieku, które czasem jest trudne do stłumienia.

Na usprawiedliwienie dodam, że zapewne istnieją inne instytucje naukowe, gdzie sytuacja wygląda podobnie i wówczas mój apel nabiera szerszego znaczenia.

Na szczęście, powstała ostatnio inicjatywa, która wypełni, przynajmniej częściowo, tę lukę. Polska Akademia Umiejętności rozpoczęła opracowanie Słowników Biograficznych polskich uczonych w poszczególnych dziedzinach nauki. Jak informuje mnie profesor Andrzej Kajetan Wróblewski, który kieruje tym przedsięwzięciem, prace są już poważnie zaawansowane i pierwszy tom ukaże się niebawem. Słownik będzie zawierał WSZYSTKIE osoby zajmujące się nauką w Polsce, niezależnie od wagi ich wkładu w postęp wiedzy. Jestem pełen podziwu dla benedyktyńskiej pracy zespołu uczonych przygotowujących ten Słownik. Myślę, że będzie to fascynująca lektura, ale naturalnie nie zastąpi kroniki wydarzeń, ani historii instytucji. O te będziemy musieli zadbać sami.

ANDRZEJ BIAŁAS

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jakub Zakrzewski.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej M. Kobos, Piotr Malecki, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzostowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.